

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**REGION****Ostatnie pożegnanie biskupa**

str. 2

BOBROWNIKI**Pasja, która niesie za sobą sukcesy**

str. 3

SKĘPE**Burmistrz wytyka błędy sądowi**

str. 4

WIELGIE**Sławni pisarze przybyli do Wielkiego**

str. 5

CZWARTEK

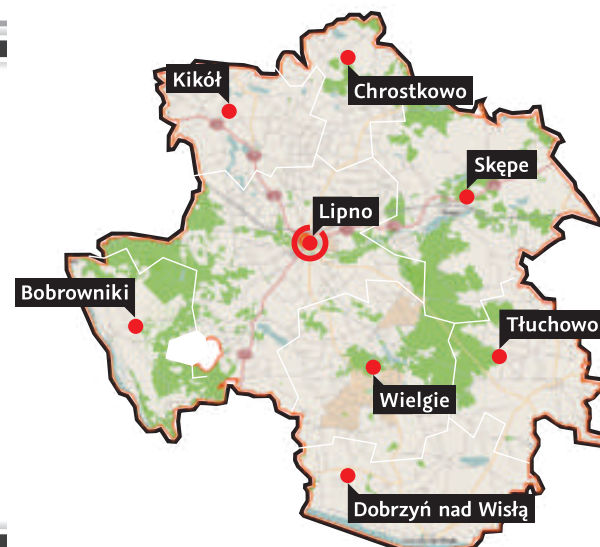
21 LISTOPADA 2019

ISSN: 1689-8664

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 47/2019 (558)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Woda tylko z czajnika?**

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ W miniony wtorek 12 listopada inspektor sanitarny wydał komunikat o warunkowym dopuszczeniu wody z wodociągu publicznego w Dobrzyniu nad Wisłą do spożywania. Badania nie wykazały już obecności bakterii z grupy coli, ale znaleziono przekroczenie limitu mikroorganizmów. Grupy szczególnie narażone na zachorowania powinny wodę najpierw przegotować



O problemie wynikającym z zanieczyszczenia bakteriami coli wody bieżącej w Dobrzyniu nad Wisłą, Kamienicy, Michałkowie, Leniach Wielkich, Bachorzewie, Zbyszewie, Stra-

choni, Wierznicy, Wierznicze, Głównicy, Dyblinie i Stróżewie informowaliśmy w poprzednim numerze CLI. Wtedy to mieszkańcy tych miejscowości nie mogli wykorzystywać wody

z wodociągu publicznego do spożywania pod żadnym warunkiem. Można było tylko z wody korzystać do spłukiwania toalet, sprzątania. Władze gminy, jak informował nas zastępca burmistrza Dobrzynia nad Wisłą Sebastian Olewiński, z jednej strony prowadziły działania zmierzające do przywrócenia dobrego stanu bakteriologicznego wody, a z drugiej zaopatrywały mieszkańców w wodę zdatną do picia (butelkowaną i wydawaną ze specjalnie na tę okoliczność zakupionego i przetestowanego pojemnika). Teraz sytuacja zmieniła się, wygląda na to, że płukanie sieci poskutkowało, chociaż nie do końca.

– Wodę przeznaczoną do

spożycia i przygotowania posiłków dla dzieci do 2 lat i niemowląt oraz osób ze znacznie obniżoną odpornością, czyli po transplantacjach, chemioterapii, chorych na AIDS, należy gotować przez minimum 2 minuty, a następnie bez gwałtownego schłodzenia pozostawić do ostudzenia – instruuje Mirosław Grzybowski, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie. – Zalecenie to obowiązuje do czasu wydania kolejnego komunikatu. Woda z wodociągu publicznego Dobrzyn nad Wisłą jest warunkowo przydatna do spożycia przez ludzi.

Komunikat dopuszczający wodę do spożywania jest efektem wyników badań wody z 8

listopada. Tym razem nie ma już w wodzie bakterii coli i bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia, ale badane próby wykazały przekroczenie wskaźnika mikrobiologicznego w 22 stopniach. Może ono świadczyć o wczesnym ostrzeżeniu o zanieczyszczeniu i być powodem do prowadzenia dochodzenia w celu identyfikacji przyczyny takiego stanu odbiegającego od norm, może wynikać z niedostatecznego jeszcze przepłukania sieci, a może być wskaźnikiem do prowadzenia innych działań naprawczych, tj. sprawdzenie szczelności instalacji czy wyeliminowanie źródła zanieczyszczeń.

dokończenie na str. 2

W związku z artykułem, który ukazał się w numerze 16/2018 CLI Tygodnika Regionu Lipnowskiego z dnia 19 kwietnia 2018 r. pt. Zaniedbania w Szpitalu?, oświadczamy, że wszystkie zamieszczone w nim informacje dotyczące rzekomych nieprawidłowości i zaniedbań w zakresie opieki nad chorymi są nieprawdziwe, w związku z czym wyrażamy ubolewanie, że artykuł tej treści znalazł się na łamach tygodnika, a za zaistniałe naruszenie dobrego imienia i renomy Szpitala w Lipnie prowadzonego przez Szpital Lipno Spółka z o.o. przepraszamy.

Ostatnie pożegnanie biskupa

REGION ▶ 23 listopada o godzinie 11.00 w katedrze włocławskiej rozpoczną się uroczystości pogrzebowe emerytowanego biskupa włocławskiego Bronisława Dembowskiego. We wszystkich naszych parafiach msze święte w intencji duszpasterza odprawione zostaną w piątkowy wieczór



16 listopada, około godziny 1.00 we włocławskim szpitalu, zmarł ks. biskup Bronisław Dembowski. Miał 92 lata. W kapłaństwie przeżył 66 lat, w biskupstwie 27, a diecezją włocławską zarządzał 11 lat. Biskupem włocławskim ks. Bronisława Dembowskiego mianował papież Jan Paweł II 25 marca 1992 roku. Dembowski jako pasterz diecezji utworzył 16 nowych parafii, był

konsekratorem biskupa pomocniczego Stanisława Gębickiego. W 2003 roku biskup Dembowski przeszedł na emeryturę.

– Z naszej parafii uda się delegacja wraz z poczem sztandarowym parafii – informuje ks. Henryk Kołodziejczyk, proboszcz lipnowskiej parafii Michała Kozala. – Zachęcamy do udziału w pogrzebie. Ks. biskup Bronisław Dembowski konsekrował nasz ko-

ściół w 2001 roku i wielokrotnie posługiwał w naszej parafii jako pasterz kościoła włocławskiego i nie tylko.

O szczególnej mszy świętych odprawianych w najbliższy piątek w intencji biskupa jak i wyjazdy pogrzebowe indywidualne i zbiorowe należy pytać w swoich parafiach.

Uroczystości pogrzebowe ks. biskupa Bronisława Dembowskiego rozpoczną się już w piątek. O godzinie 14.00 we włocławskiej Kurii Diecezjalnej rozpocznie się czuwanie modlitewne, po którym kondukt pogrzebowy wyruszy do katedry włocławskiej, gdzie o godzinie 15.00 rozpocznie się msza święta w intencji zmarłego.

W sobotę natomiast, 23 listopada liturgia pogrzebowa rozpocznie się w katedrze włocławskiej o godzinie 11.00. Po jej zakończeniu trumna z ciałem biskupa zostanie złożona w krypcie biskupów włocławskich.

Lidia Jagielska
fot. ilustracyjne

Kikół

Badanie dla kobiet

Już 29 listopada mieszkanki gminy Kikół będą mogły wykonać bezpłatne badanie piersi. Mammobus będzie stacjonował przy ulicy Plac Kościuszki, w okolicy urzędu gminy. Akcja skierowana jest do kobiet powyżej 50. roku życia. Rejestracja już trwa.

Mammografia, czyli rentgenowskie badanie piersi, to wciąż najbardziej skuteczna metoda w diagnostyce wczesnych objawów raka piersi. Wczesne wykrycie tego nowotworu gwarantuje niemal 100 procent pewności na wyleczenie choroby, dlatego warto się badać, tym bardziej, że jest to akcja bezpłatna. Co więcej mammografia jest badaniem bezpiecznym i wykonywanym przy użyciu minimalnej dawki promieniowania rentgenowskiego.

Szansę na skorzystanie z bezpłatnego badania piersi mieszkanki Kikoła i okolicznych miejscowości będą miały już 29 listopada. Mammobus będzie stacjonował przy w okolicy ra-

tusza.

– Zachęcam do wykonania darmowego badania, dzięki któremu kobiety mają szansę na dłuższe i szczęśliwsze życie – apeluje lekarze Małgorzata Cymerman. – Nasi specjaliści wykonują badanie za pomocą nowoczesnego sprzętu, jest szybkie i całkowicie bezpieczne, a wielu kobietom uratowało życie. Rak piersi co roku odbiera życie kilkunastu tysiącom polskich kobiet, naszym mamom, siostrom, przyjaciółkom. Często kobiety zbyt późno dowiadują się, że są chore. Rak nie boli, w początkowym stadium nie wpływa źle na nasze samopoczucie, dlatego rzadko zadajemy sobie pytanie, czy ta choroba

może nas dotyczyć. Mammografia pozwala to skutecznie sprawdzić.

Jest to już kolejna edycja badań profilaktycznych realizowanych w regionie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi refundowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Program bezpłatnego badania piersi skierowany jest do kobiet w wieku powyżej 50. roku życia, które nie wykonywały mammografii przez co najmniej 24 miesiące.

Zapisy już trwają. Rejestracja odbywa się pod numerem telefonu 58 666 24 44.

Badanie w mammobusie odbędzie się po okazaniu dowodu osobistego. Kobiety posiadające wyniki poprzednich badań mammograficznych powinny zabrać je ze sobą celem porównania i postawienia skutecznej diagnozy. Akcję finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia, a wynik badania każda uczestnicząca w nim kobieta otrzyma pocztą w ciągu dwóch do trzech tygodni.

Tekst Lidia Jagielska

Lipno

Zielone miasto

Ponad 28 tysięcy złotych władze Lipna wydały na zakup drzew i krzewów, które zastąpią stare, chore i zniszczone przez wiatry nasadzenia miejskie.



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu dofinansował ekologiczne przedsięwzięcie kwotą 18,5 tysiąca złotych. Drzewka i krzewy zostały posadzone w różnych miejscach Lipna: na bulwarach miejskich, na ścieżce zdrowia w parku miejskim. Tu dominują klony (20 sztuk), lipy szerokolistne (25 sztuk) i jarzębiny pospolite (30 sztuk).

Na zrekultywowanych przed kilkoma laty wysypiskach śmieci natomiast, a więc przy ulicy Wyszynskiej i Dobrzyńskiej, pra-

cownicy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych posadzili 1200 sztuk dzięki róży.

Przedsięwzięcie pod nazwą „Wprowadzenie i odtworzenie zadrzewień” jest wynikiem realizacji tegorocznej umowy, zawartej przez władze Lipna we wrześniu, z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu i kontynuacją zazieleniania miasta prowadzonego sukcesywnie od lat we współpracy i przy wykorzystaniu środków funduszu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Woda tylko z czajnika?

dokończenie ze str. 1

Większość ogólnej liczby bakterii w próbach wody stanowią już właściwie bakterie wodne i nieliczne glebowe, w zasadzie nieszkodliwe dla człowieka. Stwierdzenie ich jednak może stanowić zagrożenie dla zdrowia, sugerować wtórne zanieczyszczenie, nadmierną ilość substancji odżywczych albo dobre warunki do rozwoju mikroorganizmów chorobotwórczych. I stąd to zalecenie wydane przez sanepid dla ludzi o obniżonej odporności.

– Ja się zastanawiam jak uchronić dziecko przed kontaktem z surową wodą – nie kryje oburzenia matka 4,5-miesięcznego dziecka. – Do picia wodę przegotuję, ale dziecko przecież bierze wszystko do ust, w czasie kąpeli. Trzeba stwierdzić, że trzeba wodę tylko gotować do wszystkiego i dla wszystkich, bo co znaczy obniżona odporność? Moim zdaniem jak coś jest nie tak, to uważać muszą wszyscy. Gotujemy wodę do

wszystkiego i apeluję do mieszkańców, tak róbmy, bo potem będziemy chorować. Póki wszystko nie będzie na zero w zabrudzeniu wody, trzeba uważać.

Wybór oczywiście należy do każdego. Dmuchiwanie na zimne nie zaszkodzi i stosowanie zaleceń wydanych przez sanepid jako obowiązkowe dla szczególnie słabych zdrowotnie grup społecznych, także do ludzi w pełni zdrowych, również nie zaszkodzi.

Ograniczenie w spożywaniu wody obejmuje 4047 odbiorców. Ponownie apelujemy do mieszkańców o śledzenie komunikatów sanitarnych, bo wyniki kolejnych prób wody pokażą, czy udało się osiągnąć wzorowy stan czystości wody w Dobrzyniu nad Wisłą. Póki co gotowanie wody w sposób szczegółowy opisany przez sanepid, obowiązkowe jest dla dzieci do 2. roku życia i osób chorych, a dobrowolne dla każdego odbiorcy.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Gospodarstwa z polisą UBEZPIECZENIA UPRAW mają prawo do wyższej pomocy klęskowej!

Gospodarstwa, które mają wykpioną polisę na uprawy mogą liczyć na większą pomoc w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych, jak susza, gradobicie, deszcz nawałny, przymrozki wiosenne, skutki złego przezimowania czy powódź.

W ostatnich latach wiosną najbardziej dotkliwe dla upraw były przymrozki, deszcz nawałny oraz grad. Z kolei w przypadku zbóż jarych zagrożeniem może być susza.

– Zgodnie z regulacjami unijnymi wprowadzonymi w 2010 roku pełna **pomoc z budżetu państwa uruchamiana na podstawie programów w razie wystąpienia niekorzystnych zjawisk atmosferycznych przysługuje tylko tym rolnikom, którzy ubezpieczyli co najmniej połowę upraw** lub zwierząt gospodarskich – doprecyzował Jan Krzysztof Ardanowski.

Rolnicy, którzy nie mieli takiej polisy albo ubezpieczyli mniej niż połowę użytków, otrzymywali jedynie połowę stawki pomocy.

– Mam nadzieję, że po ubiegłorocznych doświadczeniach więcej rolników będzie się ubezpieczało – podkreślił minister rolnictwa.

Jakie uprawy mogą podlegać ubezpieczeniu?

Ubezpieczeniem mogą zostać objęte tradycyjne uprawy, tj.: **zboża, buraki cukrowe, ziemniaki, kukurydza, rzepak**. Ubezpieczyć można również uprawy chmielu i tytoniu, zwłaszcza od huraganu.

W 2018 roku najwięcej strat rolnicy ponieśli w wyniku działania suszy, z kolei w 2017 roku na skutek huraganu i deszczów nawałnych.

CUK | UBEZPIECZENIA

Największy wybór ubezpieczeń

- ◆ OC i AC
- ◆ Życie
- ◆ Domy / Mieszkania
- ◆ Uprawy / Gospodarstwa Rolne

do 11 Rat!

Lipno, ul. 3 Maja 3 ☎ 54 287 34 78 www.cuk.pl

Pasja, która niesie za sobą sukcesy

BOBROWNIKI ▶ W niedzielę 17 listopada odbyło się comiesięczne spotkanie członków Koła Pszczelarzy w Bobrownikach. Do świetlicy wiejskiej przybyło kilkudziesięciu miłośników pszczoł, pasiek i miodu



Koło z Bobrownik liczy 56 członków, którzy spotykają się regularnie co miesiąc. Jednak w okresie zimowym starają się dyskutować częściej. – Nasze koło ma bardzo szeroki zasięg, ponieważ zrzesza osoby z trzech województw: kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego. Ponadto z niespotykanych rzeczy, mamy również swój sztandar – mówi Dariusz Domagalski, prezes bobrownickich pszczelarzy.

W niedzielę poruszone zostały kwestie hodowli pszczoł oraz

planowanej pomocy w otrzymywaniu stosownych leków na nadchodzący sezon. Poza tym pszczelarze wymienili się doświadczeniami na temat klarowania wosku, a także uczyli się robić trójniak. Przy okazji odbyło się krótkie szkolenie z zakresu wykrywania czadu.

Członkowie koła działają bardzo aktywnie, czego dowodem są zdobyte pierwsze miejsca w prestiżowych turniejach. Laureatem Grand Prix V edycji konkursu „Pszczelarz Roku” został Dariusz

Domagalski, który zdobył także I miejsce za miód wielokwiatowy. Poza tym finalistą był także Mirosław Paźniewski, prowadzący pasiekę wędrowną. Posiada 20 zarejestrowanych rodzin pszczelich.

Pszczelarze chętnie w swoich szeregach widzą nowych, młodych działaczy.

Tekst i fot. (mb-g)

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Burmistrz wytyka błędy sądowi

SKĘPE ▶ Włodarz Skępego Piotr Wojciechowski złożył, w imieniu rady miejskiej, skargę kasacyjną na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy uchylający w całości czerwcową uchwałę rajców o wygaszeniu mandatu radnego Wojciechowi Budzyńskiemu. Zarzuca sądowi naruszenie i prawa materialnego, i procesowego

Przypomnijmy, że był to wyrok WSA bardzo nieprzychylny dla skępskiej rady miejskiej. Nie dość, że sędziowie uchylili podjętą w czerwcu przez rajców uchwałę o wygaszeniu mandatu radnemu Wojciechowi Budzyńskiemu, to jeszcze mocno punktowali popełnione przy jej podejmowaniu błędy. A przecież i radni skępscy swój rozum mają, i ratusz ma też radcę prawnego, który w kwestiach natury prawnej prowadzi samorządowców, prostując kodeksowe meandry. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i spostrzeżenia sędziów mogły i zaskoczyć skępskich samorządowców, i nawet obrazić. Ale to tylko nasze opinie. Tym bardziej, jak teraz dowiadujemy się ze skargi burmistrza złożonej na WSA, że skępscy samorządowcy nie tylko wiedzą, że sami dobrze wszystko zrobili, ale i błędy i naruszenia wytykają sędziom właśnie. Ale po kolei.

– Wpłynęła skarga kasacyjna złożona od wyroku WSA z 21 sierpnia ze skargi Wojciecha Budzyńskiego na uchwałę Rady Miejskiej w Skępem – informuje nas szefowa wydziału informacji sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy Teresa Liwacz. – Jednocześnie informuję, że skarga kasacyjna została złożona przez Radę Miejską w Skępem reprezentowaną



przez burmistrza miasta i gminy Skępe.

Włodarz Skępego reprezentujący radę zaskarżył wyrok z 21 sierpnia (wydany przez bydgoski Wojewódzki Sąd Administracyjny) w całości, zarzucając naruszenie przez WSA prawa materialnego i procesowego. Chodzi, przypomnijmy, o wyrok uchylający w całości uchwałę Rady Miejskiej w Skępem, na mocy której radny miejski Wojciech Budzyński miał stracić mandat rajcy w wyniku rzekomego zamieszkiwania poza miastem i gminą Skępe. Budzyński nie stracił mandatu póki co, bo z uchwałą poszedł do sądu. Sędziowie wypunktowali błędy, naszym zdaniem mocno zdecydowanie

i jednoznacznie, i uchwałę uchylili. Burmistrz skorzystał z prawa i zaskarżył wyrok WSA, też punktując „naruszenia prawa materialnego i procesowego”.

Włodarz Skępego zarzuca sędziom WSA błędną ocenę stanu faktycznego w zakresie istotnych okoliczności sprawy oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, ale też błędną wykładnię zapisów prawa.

Piotr Wojciechowski (przez pełnomocnika) wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i wydanie wyroku reformatoryjnego oddalającego skargę albo uchylenie wyroku WSA i przekazanie sprawy WSA w Bydgoszczy do po-

nownego rozpatrzenia.

Tak jak informowaliśmy, WSA 21 sierpnia podzielił zarzuty (co do uchwały z 18 czerwca wygaszającej jego mandat) radnego Budzyńskiego i stwierdził rażące naruszenie prawa przez Radę Miejską w Skępem.

– Ze stwierdzeniem tym organ się nie zgadza, a wnioski WSA w Bydgoszczy co do stosowania prawa przez radę miejską w całości kwestionuje – zarzuca burmistrz Piotr Wojciechowski, przez radcę prawnego Piotra Rzepkę, w skardze kasacyjnej. – W uzasadnieniu wyroku WSA w Bydgoszczy powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego (...). Nie kwestionując

i dzieląc zasadniczą słuszość przywołanych przez WSA orzeczeń TK i NSA należy stwierdzić, że zostały przywołane w sposób błędny w odniesieniu do okoliczności przedmiotowej sprawy.

I tak błędów bydgoskiego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w skardze kasacyjnej burmistrza Skępego jest wymienionych mnóstwo. Włodarz ręką prawnika wymienia błąd czy naruszenie sądu i wyjaśnia, jak było czy być powinno. I to jest powód, liczne błędy WSA, zdaniem skarżących, do uchylenia owego wyroku WSA i/lub ponownego rozpoznania sprawy. Skarga kasacyjna wpłynęła do WSA, bo za jego pośrednictwem należy kasację składać. Rozpatrywać, zgodnie z właściwością, skargę burmistrza Skępego Piotra Wojciechowskiego na WSA w Bydgoszczy, będzie teraz Naczelny Sąd Administracyjny.

– Sprawa znajduje się na etapie międzyinstancyjnym – wyjaśnia Dorota Korybut Orłowska, starszy asystent sędziego NSA. – Skarga kasacyjna burmistrza Skępego nie wpłynęła jeszcze do Naczelnego Sądu administracyjnego, wobec czego nie można określić terminu posiedzenia, na którym zostanie rozpoznana.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Pościg i strzelanina

Nawet sygnały świetlne i dźwiękowe nie powstrzymały 38-latką przed ucieczką. Nieodpowiedzialny kierowca opla uciekał rozpędzonym autem z 14-letnim synem. Wystraszony nastolatek uciekł do lasu. Policjanci znaleźli go po 2,5 godz.



Tuż przed godz. 1.00, w niedzielę (10.11) lipnowscy policjanci w trakcie nocnego patrolu na terenie gminy Skępe zauważyli opla, który nie miał z tyłu żadnych świateł. Postanowili zatrzymać go do kontroli. Kierujący nie reagował jednak na sygnały do zatrzymania się. Nagle przyśpieszył i tutaj rozpoczął się pościg.

– Uciekając przed funkcjonariuszami, łamał przepisy i stwarzał realne zagrożenie. Po przejechaniu około 5 km wjechał do lasu i uderzył w pień drzewa. To spowodowało zatrzymanie pojazdu, jednak po chwili kiedy policjanci wybiegli z radiowozu, zaczął cofać dokładnie w kierunku mundurowych. Padły strzały ostrzegawcze. Huk wystrzałów przerwał na chwilę szaleńczą jazdę mężczyzny, ale już po chwili podjął on próbę ucieczki pieszo. Policjanci szybko go zatrzymali – podaje st. asp. Monika Grzelak z KPP Lipno.

38-latek jechał z pasażerem, którym okazał się być jego 14-letni syn. Chłopak uciekł do lasu. Mundurowi znaleźli go po 2,5 godz.

Jak ustalili stróże prawa, kierowca opla uciekał, bo wszedł za kółko po alkoholu. Miał ponad 2 promile i dożyłotni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Śledczy przedstawili już 38-latkowi zarzut niezatrzymania się do kontroli drogowej, jazdę w stanie nietrzeźwości, złamanie sądowego zakazu, napaść na funkcjonariuszy i narażenie syna na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Za czyn zagrożony najwyższą karą grozi mu nawet 10 lat więzienia. Decyzją sądu trafił już za kraty. Teraz spędzi tam najbliższe 3 miesiące.

(ak), fot. ilustracyjne

Lipno/Skępe

Narkotyki zabijają

Policjanci lipnowskiej komendy spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie i Zespołu Szkół w Skępem. Upowszechniali wśród młodzieży wiedzę dotyczącą zagrożeń związanych z uzależnieniem od substancji psychoaktywnych.

W minioną środę (13.11) funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Lipnie odwiedzili uczniów klas VI SP nr 2 w Lipnie oraz klas I Zespołu Szkół w Skępem. Spotkania te miały na celu zwiększenie świadomości młodych ludzi na temat zagrożeń związanych z zażywaniem narkotyków i nowych narkotyków, tzw. dopalaczy. Policjanci omówili konsekwencje zdrowotne, prawne, rodzinne i społeczne uzależnienia.

Pamiętajmy, że wszystkie substancje psychoaktywne, w tym dopalacze są poważnym zagrożeniem nie tylko dla zdro-

wia, ale i życia. Niebezpieczeństwo ich zażywania wynika z faktu, że ich skład chemiczny nie jest znany. Nigdy nie wiemy jak organizm ludzki zachowa się po zażyciu nawet najmniejszej ich dawki.

Apelujemy do osób, które mogą mieć kontakt z narkotykami i dopalaczami, aby pamiętały, że jest to trucizna! Dbając o bezpieczeństwo naszych bliskich i przyjaciół, nie pozwalajmy im przyjmować substancji, których pochodzenia i składu nie znają.

(red)

Sławni pisarze przybyli do Wielgiego

WIELGIE ➤ Ośrodek Kultury i Biblioteka Gminy Wielgie są organizatorami Jesiennego Festiwalu Literatury. W ramach projektu zaplanowano trzy spotkania autorskie. Dwa z nich odbyły się w zeszłym tygodniu, zaś trzecie zaplanowane jest na 21 listopada



W ubiegły czwartek 14 listopada w wielickiej bibliotece gościła Ałbena Grabowska, polska pisarka, która jest autorką powieści „Stulecie winnych – ci, którzy przeżyli”. W 2015 roku twórczyni została wyróżniona nagrodą „Pióro” na Festiwalu Literatury Kobiet.

Autorka przyjechała do Wielgiego, by spotkać się ze swoimi najwierniejszymi czytelnikami. Przywitana serdecznie przez pracowników księżnicy przybliżyła zebranym kulisy pracy naukowej i opowiadała o swojej twórczości. Należy wspomnieć, że pani Ałbena z wykształcenia jest lekarzem neurologiem i epileptologiem. Zapytana o to jakie jest jej baśniowe

alter ego, odpowiedziała: – Nie utożsamiam się z żadną mitologiczną postacią. Każda, moim zdaniem, jest na swój sposób zła, a ja uważam się za osobę pozytywną. Jednak pomimo tego mam bohaterów literackich, z którymi się identyfikuję, mianowicie z Ośłą Skórką, a także Lady Makbet, oczywiście nie mając jej przesady i morderczych zapędów.

Już następnego dnia wielicką księżnicę odwiedziła kolejna pisarka – Joanna Jodełka, która jest autorką powieści „2 miliony za Grunwald”. Dzieło zostało zainspirowane okupacyjnymi losami obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki. Pisarka podzieliła

się ze słuchaczami, tym razem członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, szczegółami pracy nad książką. Jak sama podkreśliła, było to docieranie do źródeł połączone z przeglądaniem setek dokumentów. – Ja uwielbiam historię, lubię o niej słuchać i poszukiwać ją – dodała Joanna Jodełka.

Kolejne spotkanie autorskie organizatorzy zaplanowali na 21 listopada. Tym razem gościem będzie Sebastian Bielak, który z zamiłowania jest przyrodnikiem i podróżnikiem. Pan Sebastian opowie o fascynującej podróży po Alasce oraz interesujących ludziach.

Tekst i fot. (mb-g)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Oddali hołd zmarłym strażakom

W ubiegłą niedzielę w kościele św. Marii Magdaleny w Mokowie odbyła się msza św. w intencji wszystkich zmarłych strażaków z gminy Dobrzyń nad Wisłą. Na uroczystości licznie pojawili się druhowie.



W tym dniu mokowska świątynia wypełniona była po brzegi. We mszy wzięło udział 10 jednostek nie tylko z terenu gminy, ale również z sąsiednich miejscowości. Oprócz strażaków na uroczystości pojawili się także wierni z całej parafii, a także przedstawiciele lokalnych władz.

Podczas sumy wierni modlili się za zmarłych strażaków. W

wygłoszonej homilii ks. Andrzej Zakrzewski, diecezjalny duszpasterz strażaków, wiele uwagi poświęcił ofiarnej służbie druhów, nawiązując do postaci ich patrona, św. Floriana.

W kościele można było również posłuchać gry Dobrzyńskiej Orkiestry Dętej. Po eucharystii strażacy w asyście parafian przeszli na pobliski cmentarz, by tam przy symbolicznym gro-

bie, modlić się za dusze zmarłych druhów.

Po nabożeństwie wszyscy strażacy zostali zaproszeni do świetlicy wiejskiej w Mokowie na uroczysty poczęstunek.

Tekst i fot. (mb-g)

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Chcę nieść pomoc słabszym

WYWIAD ➤ Z Krzysztofem Suchockim, prezesem lipnowskiego koła powiatowego Polskiego Związku Niewidomych, 13 listopada wybranym wiceprezesem Kujawsko-Pomorskiego Okręgu PZN w Bydgoszczy, o awansie, nowej roli, planach i zdrowiu rozmawiała Lidia Jagielska



– Gratuluję awansu do wojewódzkich struktur Polskiego Związku Niewidomych. Funkcja wiceprezesa kujawsko-pomorskiego okręgu PZN dla naszego przedstawiciela to niewątpliwie sukces i powód do dumy, ale też nowe obowiązki dla Pana osobiście. Jak Pan odbiera ten awans?

– Bardzo serdecznie dziękuję za gratulacje. Przyznam szczerze, że ja osobiście nie traktuję tego wyboru jako sukcesu, ale raczej jako większą szansę na niesienie pomocy słabszym. To dla mnie jest najważniejsze: nieść pomoc słabszym. I na tym będę teraz skupiał się, ale już nie tylko w powiecie lipnowskim jak dotychczas, ale w całym województwie kujawsko-pomorskim, czyli w 18 kołach PZN. Zdobycie takiego zaufania na arenie wojewódzkiej bardzo mnie zaskoczyło. Nie ukrywam, że nie spodziewałem się aż takiego poparcia, bo przecież nie uczestniczyłem w pracach innych kół w większym zakresie. Miałem 5 minut na swoją prezentację i to, co powiedziałem, przesądziło.

– Jak wyglądały wybory nowych władz wojewódzkich Polskiego Związku Niewidomych w Bydgoszczy i ilu delegatów Pan przekonał do siebie?

– Każde koło ma od 1 do 3 delegatów. Ja zdobyłem 17 głosów na 26 możliwych. Wybory odby-

wają się oczywiście przy udziale obserwatorów, także z zarządu głównego z Warszawy. Tym razem w naszym województwie cały zarząd został wymieniony, delegaci postawili na nowe władze wojewódzkie. Prezesem została Izabela Wasilewska z Grudziądza, a wiceprezesami: Anna Kruczkowska z Bydgoszczy, Judyta Dzwonkowska z Wąbrzeźna i ja, z Lipna i Skępem. Nasze koło jako jedyne ma siedzibę w Lipnie i Skępem, czyli mamy w swoich strukturach niejako dwa koła: lipnowskie i skępskie, równorzędne, obsługiwane przeze mnie. I to się nie zmieni. Po raz pierwszy zdarzyło się w województwie kujawsko-pomorskim, że szef koła powiatowego zostaje wiceprezesem okręgu. Dotychczas zawsze te funkcje pełnili bydgoszczanie. Wracając do wyborów wojewódzkich, to sekretarzem kujawsko-pomorskiego PZN jest teraz Krystyna Kaczorowska.

– Ilu niewidomych z powiatu lipnowskiego jest zrzeszonych w Polskim Związku Niewidomych?

– Obecnie jest to 148 osób. Mamy 8 dzieci, 6 osób w wieku 16-18 lat, 3 osoby uczą się obecnie w naszej szkole w Bydgoszczy przy ulicy Krasińskiego. Tam mają zapewnioną naukę od zerówki aż po studia, zdobywają zawód, uczą się, mieszkają w internacie. Wszystko w warunkach dostoso-

wanych do potrzeb niewidomych, z całodobową opieką, wyżywieniem. Dzieci od poniedziałku do piątku przebywają w szkole i internacie, a na weekendy powinny wracać do domów. Jeśli zdarzy się sytuacja wyjątkowa, zostają także na weekendy. Szkołę prowadzi marszałek województwa. Teraz to jest już miasteczko wybudowane, dzieci mają swój tramwaj, poruszają się swobodnie, uczą się już nie w centrum miasta.

– Pan też ukończył tę szkołę?

– Ja skończyłem Krajowe Centrum Szkolenia Niewidomych w Bydgoszczy. Zdobyłem zawód elektromontera, potem pracowałem w bydgoskim Gryfie. Trudno było kupić wtedy mieszkanie, zdecydowałem się wybudować dom w Skępem i nie żałuję. Mieszkam teraz w Skępem, tam też jest siedziba koła PZN.

– Jest Pan od środy wiceprezesem kujawsko-pomorskiego okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Bydgoszczy i teraz proszę nam powiedzieć, jakie stawia Pan sobie cele na tę 4-letnią kadencję?

– Przede wszystkim postawię większy nacisk na rehabilitację. Chcę też doprowadzić do przeniesienia szkoleń do kół powiatowych z Bydgoszczy, na ile to możliwe oczywiście. Tu ludzie mieszkają, poruszają się i orientację przestrzenną, poruszanie

się z laską, powinni ćwiczyć na miejscu, w swoich powiatach, w swoich miejscowościach. Będę też zabiegał o zwiększenie zatrudnienia niewidomych. Będę przekonywał pracodawców, uświadamiał im, że niewidomy może być bardziej wydajny w pracy, bo jest odpowiedzialny, dobrze zorganizowany, o czym świadczy życie rodzinne, wychowywanie dzieci przez małżeństwa ludzi niewidomych i my mamy takich ludzi wśród nas, mamy na to dowody. Ważne jest też kierowanie ludzi niewidomych z pierwszą grupą do ośrodka Homer w Bydgoszczy w celu usamodzielnienia się pod względem psychologicznym, czynności dnia codziennego, orientacji przestrzennej. Tam mamy fachowców, których w powiatach nie jesteśmy w stanie utrzymać. Jest tam hotel dla niewidomych i takie 10-dniowe szkolenie pozwoli niewidomym nauczyć się żyć ze swoją niepełnosprawnością. Resztę będziemy się starać robić w powiatach.

– Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy temacie zatrudnienia niewidomych. Ilu z lipnowskiego koła pracuje obecnie zawodowo?

– Jest to 15 procent obecnie i to jest zdecydowanie za mało. Ubywa zakładów pracy chronionej, pracodawcy może trochę obawiają się tego, że osoba niepełnosprawna pracuje 7 godzin dziennie i w każdej chwili może odstąpić od wykonywanego zadania. Takie są uregulowania. Ja jednak będę starał się zrobić wszystko, żeby przekonać pracodawców, że zatrudnienie niewidomego opłaca się. Będę stawiał na szeroką kampanię reklamową, promocyjną. Osoba niewidoma wykazuje dużą ambicję i jest dobrym pracownikiem.

– W jakich zawodach jesteście kształceni, jakie profesje wykonujecie?

– Doskonale sprawdzamy się w pracy zdalnej, przez internet, w centralach telefonicznych, ale też biurach, w masażu. Apeluje już dzisiaj o zatrudnianie osób niepełnosprawnych, są pieniądze na przysposobienie warsztatu pracy, jest też ogromna satysfakcja.

– A czy zostawi Pan lipnowsko-skępskie koło w związku z objęciem funkcji wiceprezesa związku w Bydgoszczy?

– Nie zostawię, będę nadal

prezesem koła powiatowego. Jestem dostępny zawsze pod telefonem, w czasie dyżurów w biurach w Lipnie lub Skępem. Prezesem w naszym powiecie jestem już 7 lat i najważniejsze dla mnie jest to, żeby niewidomy nigdy nie zostawał bez dostępu do biura PZN blisko swojego miejsca zamieszkania. Jestem więc dostępny w Skępem i w Lipnie. W Bydgoszczy będę teraz musiał być rzeczywiście częściej, ale nie na stałe. Raz w miesiącu jest obowiązkowe posiedzenie prezydium, raz na kwartał – zebranie plenarne, zawsze gdy podejmowane są ważne dla okręgu decyzje, musimy być wszyscy obecni. Wcześniej zawsze prezesami w Bydgoszczy byli mieszkańcy Bydgoszczy. Muszę być zawsze do dyspozycji i pojawiać się w Bydgoszczy na każde wezwanie, gdy trzeba podjąć decyzję. Może to więc być kilka dni w miesiącu. Będzie to trudne, ale w moim przypadku doskonałym rozwiązaniem jest to, że wiceprezesem naszego powiatowego koła PZN jest osoba widząca, czyli Andrzej Gatyński. On towarzyszy mi w wyjazdach do okręgu. Do tego dojdą oczywiście wizyty w różnych kołach, miejscach spotkań niewidomych. Jestem jednak przekonany, że poradzę sobie, ale lipnowskie koło tylko zyska na tym, że ma swojego przedstawiciela we władzach okręgu.

– Jest Pan pierwszą osobą w długiej historii lipnowskiego koła powiatowego zasiadającą we władzach okręgu kujawsko-pomorskiego?

– Tak. Wcześniej nikt nie został wybrany do okręgu, jest mi więc tym bardziej miło, że moja działalność została doceniona. Prezesem koła powiatowego PZN jestem 7 lat, w zarządzie jestem 12 lat, a z Polskim Związkiem Niewidomych związany już jestem 40 lat. Obiecuję, że nie zawiodę i zrobię wszystko, by nasi niewidomi mieli coraz lepszy dostęp do rehabilitacji, urządzeń, czasopism, szkoleń, pracy i by było ich objętych naszą pomocą jeszcze więcej.

– Jak szacuje Pan liczbę osób borykających się z chorobami wzroku, a pozostających bez pomocy Polskiego Związku Niewidomych?

– Około 40 procent nie zgłasza się do nas, bo uważają, że to wstyd, że sami sobie poradzą, że sami się zrehabilitują. A to

wszystko mylne poglądy i zachęcam do dołączania do nas.

– Jaki warunki musi spełnić osoba ubiegająca się o członkostwo w PZN?

– Musi mieć orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z racji wzroku, do tego dołączyć zdjęcie i przyjść do biura PZN w Lipnie przy ulicy Piłsudskiego lub w Skępem przy ulicy Kwiatowej, albo zadzwonić i dopytać, umówić się. Ja nie gniewam się na telefony wieczorne, zawsze służę pomocą. Po przyjęciu do Polskiego Związku Niewidomych wydaję takiej osobie legitymację, która uprawnia do wszelkich ulg, zniżek, potwierdza status niewidomego. Potem pomagamy w zależności od potrzeb, albo zaczynamy od szkolenia jak sobie radzić, albo od integracji. Najważniejsze, by przyjść. Nie ma znaczenia wiek. Właśnie przed chwilą wydałem legitymację dziecku, dołączając dorośli i seniorzy, bo ludzie tracą wzrok w różnym wieku i z różnych powodów.

– Z jakimi problemami zmagają się dzisiaj niewidomi?

– Oznakowania, szczególnie w transporcie i kolorystyka. Wciąż jeszcze są miejsca, gdzie tego nam brakuje. Będziemy więc wnioskować do urzędów o to, by każda tabliczka, np. na dworcu autobusowym była z powięk-

szonym drukiem. W XXI wieku normą powinno być już to, by niewidomy i słabowidzący mógł korzystać z życia codziennego.

– Jak wygląda dostępność sprzętu rehabilitacyjnego dla niewidomych?

– Bardzo dobry dostęp jest w naszym powiecie. Jesteśmy już bardzo dobrze wyposażeni w komputery, komórki, łazienki bez barier, czyli z oporęczowaniem i podłogą antypoślizgową, bo to jest dla niewidomego bardzo ważne. Nie można uznać tego za luksus, chodzi o bezpieczeństwo. W powiecie lipnowskim mamy bardzo dobrą współpracę z PCPR-em i środki na to są. U nas też na dobrym poziomie jest integracja, do której otrzymujemy 60-procentowe dofinansowanie.

– Integracja w lipnowskim kole to wzorzec, moim zdaniem. Tym więc musi się Pan dzielić z innymi i wprowadzać w całym województwie bezwzględnie.

– Staramy się, by ta integracja była wszechstronna, a więc i spotkania w naszym gronie, i łączone z innymi niepełnosprawnymi, ale też z dziećmi. Zajęcia w szkołach i przedszkolach pełnią ważną rolę, bo pokazują maluchom, że niepełnosprawni są wśród nas i trzeba umieć z nimi współpracować. Ludzie na spotkaniach dowiadują się wiele, dzielą spostrze-

żeniami, odczuciami, kontaktami do lekarzy. Mamy świetną opiekę okulistyczną, także zniżki u naszych lekarzy, profesorów Kałużnych w Bydgoszczy, na wizyty prywatne. W klinice w Bydgoszczy są wszystkie badania okulistyczne dostępne, współpraca doskonała. Teraz będę zabiegał o szerszy dostęp do diabetologa i też taką stałą współpracę, integrację ze specjalistami w tej dziedzinie.

– Panie prezesie, jest Pan osobą mocno niedowidzącą, ale jednocześnie niezwykle dobrze zorganizowaną, żeby nie powiedzieć zapracowaną. Jest Pan też radnym w Skępem, bywa Pan w szkołach, przedszkolach, urzędach. Pamiętam spotkanie przedwyborcze w Skępem, na którym jeden z mieszkańców zapytał, czy „Suchocki to w końcu widzi, czy nie widzi”? Proszę nam zdradzić, jak to u Pana z wadą wzroku jest?

– Od 7. roku życia borykam się z wadą wzroku. Już w szkole podstawowej miałem duże trudności w widzeniu, wada postępowała stopniowo, ale było z roku na rok coraz gorzej. Gdy zdobywałem zawód widziałem tylko 0,05, ale jeszcze cieszyłem się, bo widziałem dwoma oczami. W 2010 roku utraciłem zupełnie i nieodwracalnie widzenie w oku lewym. Nie czytam już czarnodruku na oko prawe, potrzebu-

ję urządzeń, a niestety wzrok w tym jednym oku pogarsza się bardzo. Tak to już jest przy zaniku nerwu wzrokowego, że ten nerw w każdej chwili może wysiąść całkowicie. Jestem obecnie dobrze zrehabilitowany, a więc wiele rzeczy wykonuję intuicyjnie, na swoją odpowiedzialność. Ja np. na ulicy ludzi nie poznaję. Ciężko jest mi poruszać się w budynkach bez oznakowania. Jestem w stanie poruszać się bez laski, ale na zasadzie mgły. Kiedy oko jest wypoczęte, widzi lepiej, ale są dni, gdy prawie nie widzi nic. Czyli lewym okiem nie widzę, a prawym bardzo słabo, tylko kontury, np. duży druk widzę, ale nie przeczytam go. Dlatego ja sobie przygotowuję dokumenty z bardzo dużym drukiem, gdy nie mam do dyspozycji maszyny do czytania. Zawsze potrzebuję przewodnika w miejscu nieznanym. I tu też pojawia się kolejne wyzwanie dla mnie, by wprowadzić dla niewidomych w szerszym zakresie psy przewodniki. Dostęp do psów szkolonych jest już dobry, do szkoleń też, ale będę jeszcze zabiegał o pieniądze na wykarmienie tego psa.

– Jeśli ktoś z niewidomych chce więc zyskać psa przewodnika, to już taką szansę ma?

– Tak. Szkolenie odbywa się w Łodzi. Postaram się bardziej rozpowszechnić tę formę pomo-

cy, może zorganizować szkolenia w powiatach. Kiedyś było dofinansowanie do karmienia psów przewodników, teraz jest zniesione, ale będziemy się starać to zmienić.

– Teraz niewidomi z powiatu lipnowskiego mają swojego pośrednika między okręgiem a kołem, więc nic już ich chyba nie ominie?

– Mam taką nadzieję. Już przygotowujemy się do naszej wigilii, więc na początku grudnia odbędzie się duże spotkanie integracyjne w gronie wszystkich członków naszego koła i gości. Służę wiedzą i pomocą w uzyskaniu sprzętu dla niewidomych, dostępie do szkoły, szkoleń, zaopatruję naszych niewidomych i słabowidzących w prasę specjalistyczną. Nie narzekam na kolejne obowiązki, jeśli tylko służą one społeczeństwu. Tak zostałem wychowany, moja rodzina zawsze wysoko ceniła pomoc słabszym i cieszę się, gdy mogę komuś pomóc czy to radą, czy zakupem leków, czy dobrym słowem.

– Owocnej pracy życzę w okręgu, ale bez szkody dla skępskiego samorządu, którego jest Pan radnym i powiatowego koła PZN, któremu Pan szefuje z powodzeniem.

– Dziękuję i wierzę, że pogodzę wszystkie te role.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

F.H.U. RAD-MET RADOŚLAW BĘDLIN
MOSZCZONNE 40
87-620 KIKÓŁ
NIP 4660294889

GODZINY OTWARCIA:
PON-PT: 7.00-16.00
SOBOTA 7.00-13.00
NIEDZIELA: NIECZYNNE
TEL. 513 178 323

W OFERCIE:

- ELEKTRONARZĘDZIA
- DREWNO, WIĘŻBA DACHOWA, ŁATY, DESKI
- OKNA, OKNA DACHOWE, PARAPETY
- ROLETY, MOSKITIERY
- BLACHODACHÓWKI
- PAPA IZOLACYJNA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN
- KOTŁY C.O., KOMINY
- HYDRAULIKA, ELEKTRYKA
- SYSTEMY WENTYLACYJNE
- SIATKI, SŁUPKI I PANELE OGRODZENIOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PANELE PODŁOGOWE I WYKŁADZINY LENTEX
- CHEMIA BUDOWLANA, CHEMIA GOSPODARCZA
- KOSTKA BRUKOWA
- ODZIEŻ I OBUWIE ROBOCZE
- FOLIE, SIATKI, SZNURY ROLNICZE
- MIESZALNIKI FARB I TYNKÓW

**NAJWIĘKSZY W REJONIE SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH**



www.facebook.com/Radek.Weronika/

TEL. 513 178 323



Moje dzieła mówią wszystko

LIPNO 15 listopada, w piątek, w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie swoją dwudziestą wystawę otworzyła lipnowianka, malarka, rysownicza, portrecistka Anna Olszewska



– Cieszę się, że ten piątek zechcieliście spędzić w towarzystwie sztuki – mówił do zgromadzonych w piątkowy wieczór w sali kameralnej Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie jego dyrektor Arkadiusz Świerski. – Bohaterką naszego wieczoru jest Anna Olszewska, która skromność mogłaby schować do przysłowiowej kieszeni ze względu na swój wielki talent, który nie jest wyuczony, a wrodzony. Ania jest osobą niezwykle utalentowaną, utytułowaną, nie sposób wszystkich jej sukcesów wymienić, jej prace pojawiały się w różnych publikacjach związanych z naszym regionem, brały udział w różnych konkursach. Pracami Anna Olszewska obdarowała bardzo wiele znanych osób, które mieliśmy zaszczyt w naszym Lipnie gościć. Cieszę się, że po raz kolejny Anna Olszewska w murach naszego Centrum Kulturalnego organizuje swoją wystawę. Jest to chyba 12. wystawa u nas. Dziękuję pani Ani,

że pamięta o nas, dziękujemy za twórczość, która cieszy nasze oczy i serca.

Anna Olszewska ma koncie 20 wystaw, w tym 12 w swoim mieście, w Lipnie. Piątkowy wernisaż był więc wyjątkowy, bo jubileuszowy. Pasjonaci sztuki przyszli, by zobaczyć najnowsze dzieła Mezzanii, bo pod takim właśnie artystycznym pseudonimem tworzy Anna Olszewska. I zobaczyli obrazy, rysunki, portrety, grafiki.

– Gratuluję serdecznie, ale też dziękuję, bo od ostatniej wystawy minęły dwa lata, a widzimy tyle nowych prac – mówiła wiceburmistrz Lipna Jolanta Zielińska. – Dziękuję, że zechciała pani pokazać te prace mieszkańcom naszego miasta i regionu. Te prace to efekt pasji i pracowitości. Życzę pani dalszej inspiracji do działania, spełnienia wszystkich pragnień i marzeń. Wszystkiego dobrego.

Mezzania tworzy różnymi

technikami, posługuje się ołówkiem, tuszem, węglem, akwarelą, akrylem, olejem. Jest samoukiem, inspirowa ją jako artystkę otaczający świat. Przelewa na płótno czy papier to, co zachwyca ją, zwraca uwagę, przyciąga spojrzenie. I, co jest dla Mezzanii charakterystyczne, ołówkiem czy farbą wyraża to, co chce powiedzieć, co czuje, co widzi. To jej dzieła mówią za nią.

– Jest to moja dwudziesta wystawa i dziękuję wszystkim za przybycie na nią – mówiła Anna Olszewska. – Wszystko, co chcę powiedzieć, pokazują moje prace.

I tak już jest od 2008 roku, bo wtedy Anna Olszewska pokazała światu swoje dzieła na pierwszej wystawie. I dowiedzieliśmy się z nich, co chciała nam przekazać. Podobnie było w miniony piątek, gdy Mezzania po raz 12. u siebie, w swoim mieście, w domu kultury, przemówiła swoimi dziełami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Czas dla scenarzysty

Już po raz trzynasty lipnowianie zobaczą na bożonarodzeniowej scenie osoby z pierwszych stron lokalnych gazet. Władze miasta, radni, mundurowi i uczniowie wcielią się w jasełkowe role. Najpierw jednak komisja powołana przez wóldarza Lipna wybierze najlepszy scenariusz świątecznego przedstawienia. Do konkursu może stanąć każda osoba pełnoletnia. Czas na złożenie scenariusza amatorzy mają tylko do 10 grudnia.

Jurorzy powołani przez organizatora, czyli burmistrza Lipna, wybiorą najlepszy scenariusz teatralny trwającego maksymalnie godzinę przedstawienia noworocznego, w którego fabułę wkomponowane będą wydarzenia z życia społeczności Lipna. Tekst scenariusza musi być napisany w języku polskim i trzeba go przesłać w jednym egzem-

plarzu w formie drukowanej i w jednym egzemplarzu w formie elektronicznej na płycie CD. Do wersji papierowej i elektronicznej należy dołączyć jednostoronicowe streszczenie (około 2500 znaków) scenariusza oraz adres autora i numer telefonu kontaktowego.

Scenariusz należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego

w Lipnie (w zamkniętej kopercie) lub nadesłać na adres organizatora: Urząd Miejski w Lipnie, Plac Dekerta 8, 87-600 Lipno z dopiskiem na kopercie „Scenariusz przedstawienia noworocznego” w terminie do 10 grudnia (decyduje data stempla pocztowego). Scenariusze dostarczone po upływie wyznaczonego terminu nie wezmą udziału w konkursie.

Wyniki konkursu będą opublikowane na stronie internetowej www.umlipno.pl. W terminie 14 dni od chwili ogłoszenia wyniku konkursu zostanie zawarta stosowna umowa o przekazanie praw do scenariusza. Na najlepszego scenarzystę czeka nagroda pieniężna w wysokości 400 złotych netto. Czek zostanie wręczony laureatowi konkursu w dniu premiery przedstawienia przygotowanego według jego scenariusza.

Uczestnicy konkursu zobowiązani są, w przypadku wyboru ich scenariusza, do przeniesienia na rzecz organizatora pełni majątkowych praw autorskich, wyrażenia zgody na nieodpłatne opublikowanie scenariusza oraz telewizyjną rejestrację przedstawienia oraz wyrażenia zgody na przetwarzanie swoich danych

osobowych.

W konkursie mogą uczestniczyć tylko osoby pełnoletnie. W styczniu lipnowskie jasełka obejrzą widzowie w kinie Nawojka, a dochód ze spektaklu urozmaici dzieciom zajęcia organizowane przez dom kultury. Przypomnijmy, że w minionym roku najlepszy scenariusz przygotowała Małgorzata Żarecka Ziółkowska i do tego pomysłu właśnie spektakl wyreżyserowała Anna Sawicka Borkowicz. Przedstawienie wystawione było aż trzykrotnie i zaowocowały kwotą 11 600 złotych.

Zebrane środki, po opłaceniu podatku, przeznaczone są niezmiennie na zajęcia kulturalne dla dzieci. Organizatorem charytatywnego przedsięwzięcia jest Miejskie Centrum Kulturalne.

Lidia Jagielska

Ekumenicznie nad grobami

GMINA SKĘPE ➤ 16 listopada, w samo południe na ocalonym przed bezpowrotnym zapomnieniem i zniszczeniem cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Łąkiem modlili się wierni pod przewodnictwem ks. Romana Murawskiego – proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem oraz Dawida Mendroka – pastora parafii ewangelicko-augsburskiej we Włocławku i administratora parafii ewangelickich w Lipnie i Rypinie



– To niezwykle wydarzenie – mówią jednogłośnie uczestnicy sobotniej modlitwy ekumenicznej. – Stając nad grobami tych, którzy mieszkali w Łąkiem wiek temu, sąsiadów naszych dziadków czy pradiadków, wiernych kościoła ewangelickiego. Niegdyś tę wieś w dużej mierze zamieszkiwali Niemcy, tu żyli, umierali, tu mieli groby. Potem coraz rzadziej ktoś te groby odwiedzał, aż zarosły, zniszczały, a teraz ujrzały światło dzienne. I dzisiaj pomodliliśmy się tu, a teraz zapalamy znicze.

A to wszystko możliwe jest dzięki zaangażowaniu regionalistki ze Skępego Bożeny Ciesielskiej i Grupy Historyczno-Poszukiwawczej „Gustaw”. To oni uświadomili społeczności, że taka zapomniana nekropolia

ewangelicko-augsburska istnieje w Łąkiem, na pograniczu z Franciszkowem, niedaleko Skępego i w sierpniu tego roku pomyśleliśmy ocalenia od zapomnienia grobów zarazili skutecznie około sześćdziesięciu wolontariuszy ze Skępego i nie tylko, ale też specjalistów ze Stowarzyszenia „Lapidaria” – Zapomniane cmentarze Pomorza i Kujaw oraz samorządowców. Prace porządkowe ruszyły, cmentarz z dnia na dzień, dzięki ogromnemu wysiłkowi pasjonatów z grupy „Gustaw” i wolontariuszom, na nowo pokazywał się światu.

– Dzisiaj możemy powiedzieć, że zrobiliśmy tu, co było możliwe i na ten moment to jest wszystko – mówi autorka ocalenia nekropolii od zapomnienia Bożena Ciesielska. – Cmentarz jest upo-

rządkowany. Może jeszcze ogrodzenie z siatki uda się założyć, zgodę właścicielki już mamy. Po 74 latach cmentarz ewangelicko-augsburski w Łąkiem doczekał się nabożeństwa.

W sobotnie południe ekumeniczna modlitwa koncelebrowana przez księdza proboszcza Romana Murawskiego i pastora Dawida Mendroka rozbrzmiała nad 63 grobami cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Łąkiem. I to wydarzenie otwiera kolejny etap dla nekropolii ewangelickiej z 1865 roku. Ocalony przez pasjonatów historii lokalnej cmentarz nie może być nigdy zapomniany. Jest otwarty dla każdego, kto chce zatrzymać się, wspomnieć, pomodlić, zapalić świeczkę. Warto odwiedzić tę nekropolię.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Bobrowniki

Poznawali tajniki pracy policjanta

Ciekawe, ale przede wszystkim ważne spotkanie przeżyli uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Bobrownikach. Dzielnicy wspólnie z mamą jednego z uczniów, policjantką z KMP we Włocławku, opowiedzieli im o swoim zawodzie oraz przypomnieli podstawowe zasady bezpieczeństwa.



Policjanci rozmawiali w szkole w Bobrownikach (o8 i 12.11) z dziećmi klas młodszych o tym jak unikać zagrożeń podczas poruszania się po drogach. Zachęcali do noszenia elementów odblaskowych na odzieży i tornistrach. Ponadto utrwalali zasady bezpiecznego zachowania się w szkole, w domu czy w lesie. Przypomnieli też dzieciom bezpieczną pozycję „żółwia”, którą zaleca się przyjąć w kontakcie z obcym zwierzęciem.

Funkcjonariusze opowiedali również o wykonywanym przez siebie zawodzie. Mówili kto to jest policjant, co robi,

gdzie można go spotkać oraz jak ważną i ciężką pracę wykonuje. Dzieci czynnie uczestniczyły w spotkaniu, dzieliły się spostrzeżeniami i doświadczeniami oraz zadawały dużo pytań.

Mnóstwo emocji wzbudziło odciskanie na papierze linii papilarnych. Dzieci zaskoczyły mundurowych zakresem swojej wiedzy na temat zabezpieczania śladów kryminalistycznych. Wiedziały, że człowiek pozostawia ślady zapachowe, małżowiny usznej, odciski, odblaski. Kto wie, może wśród nich znajdą się w przyszłości specje od śladów, czyli technicy kryminalistyki?

(ak), fot. KPP Lipno

Noworodki

Witajcie na świecie!

ANTONI DUDA

➤ urodził się 9 listopada, ważył 3,4 kg i mierzył 59 cm. Jest pierwszym dzieckiem Macieja i Katarzyny z Karnkowa



FILIP GŁOWACKI

➤ urodził się 13 listopada, ważył 4 kg i mierzył 63 cm. Jest synem Przemysława i Darii z Czernikowa, a bratem Oskara i Oliwii



MIŁOSZ SUSKI

➤ urodził się 12 listopada, ważył 4,3 kg i mierzył 63 cm. Jest synem Arka i Weroniki z Dobrzynia nad Wisłą, a bratem Wiktorii, Oliwii i Julki



ZOFIA NOWAKOWSKA

➤ urodziła się 14 listopada, ważyła 3,04 kg i mierzyła 53 cm. Jest córką Marka i Beaty z Chudzewa, ma siostrę Zuzannę



TOMASZ PATRYK KORPAL

➤ urodził się 11 listopada, ważył 4,2 kg i mierzył 60 cm. Jest synem Przemysława i Beaty z Lipna, a bratem Martyny i Emilii

Fot. Lidia Jagielska

Podniebni przymierzeńcy

XX WIEK ▶ W czasie I wojny światowej wielką wartość zyskały niepozorne i często wyganiane z miast ptaki – gołębie. Jeden z nich ocalał kilkuset Francuzów

Francuzi przodowali w wykorzystywaniu gołębi do wywiadu wojskowego. Jednym z ich sposobów było przymocowanie do wielkiego balonu ok. 50 klatek z gołębiami. Każda klatka posiadała spadochron. Najciekawszy element znajdował się w koszyku. Był to pewien rodzaj zegara, który zamiast dzwonka posiadał nożyk. Po upływie odpowiedniego czasu nożyk poruszał się odcinając linę. Koszyk z gołębiem spadał.

Przy każdym koszyku znajdowało się pouczenie w jaki sposób należy się obchodzić z gołębiem, tulejką, blankiet meldunkowy, zatemperowany ołówek oraz odezwa w duchu patriotycznym, wzywająca rodaków do przesyłania wiadomości co do rodzaju i rozmieszczenia sił nieprzyjacielskich, stanowisk ciężkiej artylerii, podminowań, kwater sztabów główniejszych dowództw itd.

Najsłynniejszym francuskim gołębiem, który zyskał tytuł bohatera, był „Poilu”. W gwarze wojskowej imię to oznaczało tyle co „owłosiony”.



W czerwcu 1916 roku Niemcy zorganizowali niezwykle silny koncentryczny atak na pancerny fort Vaux, który był kluczem pozycji Verdun. Wszystkie francuskie materialne środki łączności i większa część rowów strzeleckich zostały zniszczone pod działaniem ognia huraganowego z najcięższych dział. Nawet lotnikom dostęp był utrudniony z powodu silnego zadymienia. Dowodzący oddziałem francuskim

major Reynald korzystając z ostatniego gołębia (nazwanego „Poilu”) wysłał meldunek: „Trzymamy się, ale jesteśmy pod niebezpiecznym atakiem gazowym, szybka odsiecz konieczna. Stacja optyczna w Souille na nasze znaki nie odpowiada. To jest mój ostatni gołąb”.

Gołąb ten szybko przybył do głównej kwatery francuskiej. Rzucono wszystkie rozporządzone rezerwy na fort Vaux i Verdun i go

uratowano. „Poilu” został przez samego marszałka Focha odznaczony pierścieniem „Croix de Guerre”. Poilu” zakończył życie w roku 1927, a po starannym wypchaniu umieszczono go w Muzeum Paryskim, jako cenną pamiątkę z wojny światowej.

Gołębie były niezastąpione także dla Niemców. W maju 1918 roku dowódca 7. batalionu szturmowego otrzymał do dyspozycji gońców,

telefon, dwóch motocyklistów oraz gołębie pocztowe. Po kilku dniach meldował do dowództwa, że gońcy i telefon są nieskuteczne. Podczas ostrzału telefon nigdy nie działał. Gонец donosił meldunek w 2 dni, motocyklista w 5 godzin, a gołębie w 30 minut. Jak nadzwyczaj szybko rozwijało się gołębiarstwo wojskowe na froncie zachodnim, wykazują następujące dane – i tak: armia niemiecka posiada w lecie 1916 r. 4 czynne gołębniki i około 150 gołębi, a w lecie 1918 r. około 500 gołębników i 100 000 gołębi.

Gołębie mobilizowano podobnie jak ludzi. Ptaki oddawali wojsku prywatni hodowcy w poczuciu obowiązku wobec państwa. Również hodowcy zgłaszali się do armii, by czuwać nad gołębiami. Po II wojnie światowej we Francji wciąż utrzymywano setki tysięcy gołębi pocztowych wierząc, że będą szybsze niż ludzie i skuteczniejsze niż telefony. Okazało się, że gołębie wyprzedził inny środek komunikacji – radio.

(pw)

Ciekawostka

Vistula ożywiała Wisłę

Wisła była dla ziemi dobrzyńskiej granicą, a jednocześnie autostradą do Gdańska i Warszawy. Najbardziej znaną firmą, która zajmowała się transportem rzeczonym w tamtym czasie, była Vistulla. Jedno z jej przedstawicielstw oraz przystanek dla parowców znajdowały się w Dobrzyniu nad Wisłą.

Polska Żegluga Rzeczna Vistula posiadała 30 parostatków towarowo-pasażerskich oraz 5 parostatków pasażerskich luksusowych. Na flotę Vistuli składały się jeszcze holowniki i dziesiątki barek. Wszystkie te statki miały Dobrzyń i Bobrowniki. Z uwagi na liczbę statków od 1932 roku codziennie z Warszawy wyruszał rejs w stronę Włocławka i Gdańska. Największym powodzeniem

cieszyła się linia turystyczna Warszawa-Tczew-Gdynia.

Bogaci mieszkańcy Warszawy wsiadali na pokład „Halki”, „Bałtyku”, „Francji” „Gońca” lub „Kaniowczyka”. Niemal codziennie na pokładach był komplet. Do dyspozycji mieli kabiny dwu lub czteroosobowe. Niemniej chętnych było na rejsy do Ciechocinka. Byli to przede wszystkim kuracjusze. Na pokładzie jednostek luksusow-

ych było radio, pianino i wieczorki taneczne.

W naszym przypadku ludność nie uczestniczyła w podróżach turystycznych. Więcej pożytku z transportu wiślanego mieli przedsiębiorcy. Przewóz towarów rzeką był o połowę tańszy niż transport samochodowy i kolejowy. Spław z Warszawy do Gdyni trwał dwa dni.

(pw)

XX wiek

Śmiertelna mleczarnia

W 1932 roku, w samym środku lata w naszych okolicach wybuchła epidemia tyfusu (duru brzuszego).

Dur brzuszny wywołują bakterie z grupy salmonelli. Zarazić można się kontaktem z brudną wodą, niemytymi owocami lub nieczystościami. W 1932 roku choroba pojawiła się na początku sierpnia we wsi Nieżywiec pod Brodnicą. Później odnotowano ją w sąsiednich Kawkach, Płacchotach i Piwniczkach w powiecie wąbrzeskim. Ogniskiem duru była mleczarnia.

Mieszkańcy zaczęli plotkować, że mimo zakazu władz jej właściciel wciąż potajemnie przyjmował mleko i robił masło. W końcu mleczarnię zamknięto i opieczętowano. Jej właściciel na polecenie starosty brodnickiego Wimmera został aresztowany.

Choroba dotarła do Kowalewa. Odnotowano dwa przypadki śmiertelne w rodzinie listonosza Żuchowskiego i robotnika

Szpadzińskiego. Zachorowały całe rodziny. Następnie dur zaatakował w Bydgoszczy. Lekarze dwoili isę i troili, by nie dopuścić do wzrostu zachorowań. Apelowali, by ludzie myli jak najczęściej ręce, nie pili nieprzegotowanej wody i tępil muchy. Po dwóch tygodniach ogniska choroby wygasły.

(pw)

XIX wiek

Pasja w zawodzie

Współcześni nauczyciele muszą uczestniczyć w rozmaitych konferencjach i szkoleniach. Nie inaczej było i w XIX wieku. W powiecie wąbrzeskim nauczyciele regularnie spotykali się, by rozmawiać o różnych ciekawych tematach.



W 1890 roku spotkanie konferencji nauczycielskiej powiatu wąbrzeskiego zorganizowano w Kowalewie. Nie było to przypadkowe miejsce, ponieważ właśnie tam mieszkał inspektor szkolny dla Wąbrzeźna i Chełmży. Nauczyciel Golomski z Kurkocina przedstawił zebrany temat nauczania religii w szkołach średnich. Nauczyciel Rohowski z Lipnicy przedstawiał swoje uwagi na temat nauczania podstaw czytania i pisania w szkołach prowincjonalnych. Gościem honorowym spotkania był dyrektor muzeum w Gdańsku – dr Conwenz. Przedstawił on wykład na temat zmian, jakie zaszły w środowisku naturalnym

tych ziem na przestrzeni wieków. Wspominał o epoce lodowcowej, niedźwiedziach, mamutach i reniferach.

Głównym celem szefa muzeum było jednak zachęcenie nauczycieli do zbierania wszelkich pamiątek historycznych. Najpopularniejszym miejscem, gdzie składowano wszelkie przedmioty z dawnych czasów bądź ciekawostki przyrodnicze, było muzeum na zamku w Golubiu. Wiadomo, że zamek był wówczas w ruinie, ale kilka komnat przeznaczono na takie właśnie muzeum. Wiele przedmiotów trafiło do niego od lokalnych nauczycieli.

(pw), fot. ilustracyjne

Poseł z Dobrzynia

POSTAĆ ▶ Lekarz, społecznik, poseł oraz burmistrz tak w skrócie można scharakteryzować postać doktora Franciszka Ciszewskiego. Tablica ku jego pamięci zawisła w poniedziałek 11 listopada na jednej z dobrzyńskich kamienic



Franciszek Ciszewski – Franciszek Ciszewski był lekarzem, społecznikiem, posłem oraz burmistrzem

Franciszek Ciszewski urodził się w 1870 roku w Warszawie. W 1898 roku ukończył wydział medyczny z tytułem doktora na Carskim Uniwersytecie Warszawskim. Praktyki lekarskie w warszawskim szpitalu Dzieciątka Jezus ukończył dwa lata później. Zaraz potem otworzył własny gabinet w Dobrzyniu nad Drwęcą.

Swoją działalnością lekarską pomagał mieszkańcom jako: internista, ginekolog-położnik, chirurg, pediatra i stomatolog. Mieszkańcy Dobrzynia i oko-

lic mówili o nim jako wzorowego lekarza, szlachetny człowiek i przykładny Polak-Katolik.

W 1914 roku wraz z proboszczem i ludnością Dobrzynia doktor Ciszewski miał zostać rozstrzelany przez Niemców, na ówczesnym dobrzyńskim rynku. Po cudownym uniknięciu egzekucji Ciszewski wraz z księdzem Rogackim schronili się w klasztorze w Oborach. Po kilku tygodniach Niemcy zażądali powrotu doktora i proboszcza ponieważ chcieli przywrócić w miasteczku normalne



Tablicę poświęconą Franciszkowi Ciszewskiemu odsłonił jego prawnuk Tomasz Wesołowski

życie. W ślad za nimi powrócili inni mieszkańcy, którzy uciekli w obawie przed represjami.

Udzielał pomocy mieszkańcom, pełniąc wówczas funkcję lekarza miejskiego w ramach tzw. „Kasy chorych”. Oprócz szeroko niesionej pomocy lekarskiej, bardzo często bezinteresownie, zaangażowany był w życie społeczne miasta i regionu. Swoim autorytetem, wiedzą i wiarą pomagał parafii i współpracował z dobrzyńskimi proboszczami.

Co ciekawe wziął udział

w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 roku z ramienia Komitetu Chrześcijańsko-Narodowego z okręgu rypińskiego. Zdołał mandatu, jednak przekazał go ks. W. Makowskiemu – dyrektorowi progimnazjum w Rypinie. W tym samym roku (1919) został burmistrzem Dobrzynia. Pełnił tę funkcję do lata 1920 roku.

Franciszek Ciszewski w 1937 roku wszedł w skład komitetu budowy figury Matki Bożej jako wotum za ocalenie w 1914 roku.

Przez te wszystkie lata

mieszkał w kamienicy na rynku w Dobrzyniu, w sąsiedztwie kościoła, tam też mieścił się jego gabinet lekarski. Ożenił się z Heleną Starczewską. Mieli dwoje dzieci – Mariannę Annę i Tadeusza. Po śmierci Heleny, Franciszek Ciszewski ożenił się powtórnie z Aniłą Sekułą.

Franciszek Ciszewski zmarł w 1946 roku. Spoczywa na cmentarzu w Dobrzyniu.

Tekst i fot.

Szymon Wiśniewski
/ fot. zbiory rodzinne

XV wiek

Husyci na Ziemi Dobrzyńskiej

Husytyzm w drugiej połowie XV wieku zyskał sowych zwolenników również na Ziemi Dobrzyńskiej. To właśnie plebani z parafii w Świdziebni, Trąbinie i Kikole byli oskarżeni o głoszenie czeskiej herezji.



Pomnik Jana Husa w Pradze

Husytyzm to ruch religijny i polityczny uczniów i zwolenników czeskiego reformatora religijnego Jana Husa (1370-1415) istniejący na przełomie XIV i XV wieku. Husyci domagali się prawa: do swobodnego głoszenia Słowa Bożego przez kaznodziejów, do uczestnictwa w komunii pod dwiema postaciami dla osób

świeckich. Żądali również odebrania księżom władzy świeckiej oraz jednakowego karania za grzechy śmiertelne (jak: rozpusta, obżarstwo, cudzołóstwo, złodziejstwo, grabież, nienawiść, kłamstwo) wszystkich stanów społecznych, w tym kleru i szlachty.

Za głoszenie swoich haseł

Jan Hus zginął spalony na stosie. Po jego śmierci w Czechach wybuchła jedna z pierwszych wojen religijnych w Europie. Husytyzm rozprzestrzenił się również na kraje ościennie.

Na szerzenie się husytyzmu w Polsce wywarły wpływ dwa czynniki: jego antyniemiecki charakter oraz rosnący antyklearykalizm szlachecki. W trakcie wojny w Czechach husyci zaproponowali Władysławowi Jagielle objęcie tronu czeskiego po śmierci Wacława IV, lecz ten pod wpływem duchownych odrzucił propozycję. Przyjął ją jednak brat Władysława – Witold, książę litewski. Wysłał on do Czech swego namiestnika Zygmunta Korybutowicza i kilka chorągwi polskich ochotników. Po kilku

miesiącach musiał jednak wycofać się. Mimo tego husytyzm zyskał wielu zwolenników w całym kraju. Również na Ziemi Dobrzyńskiej pojawiły się osoby głoszące nauki Jana Husa.

Pierwsze informacje o husyckiej herezji na Ziemi Dobrzyńskiej pojawiają się w 1445 roku. Wówczas kapituła plocka poleciła kanonikom Jakubowi oraz Piotrowi z Grąbczewa i Tomaszowi z Książa zbadać i przeegzaminować plebanów dobrzyńskich, którzy są podejrzani o herezję. Taka informacja może świadczyć o tym, iż już wtedy część kapłanów interesowała się naukami Husa.

O herezję zostali oskarżeni trzej plebani: Jan ze Strzegowa, Marcin z Baboszewa oraz Jakub ze Świdziebni na Ziemi Dobrzyńskiej. Ci księża złożyli jednak przysięgę na wierność kościołowi katolickiemu. Historycy posiadają również informacje o tym, iż nauki Husa na Ziemi Dobrzyńskiej głosił wypędzony wcześniej z Kujaw Marcin

ze Stróżewa.

O tym, że husytyzm miał poparcie na tym terenie, może świadczyć relacja jednego piętnastowiecznego studenta, który wymienia w swoich listach, że na Ziemi Dobrzyńskiej ośrodkiem, gdzie nauki Husa były bardzo popularne były: Kikół, Trąbin oraz Świdziebnia. Wiemy, że ponownie przed sądem kościelnym musiał stanąć Jan ze Świdziebni oraz Wojciech z Trąbin. Ten pierwszy uciekł i został pozbawiany parafii, a drugiego zmuszono do publicznego odwołania błędów w obecności parafian.

Kolejne informacje o herezji w tym regionie pojawiają się dopiero w latach 70. XV wieku. Wówczas oskarżony o husytyzm miał być nieznany z imienia pleban z Nowego Rypina oraz wikariusze z Dobrzynia nad Wisłą – Stanisław, Jakub i Szymon. Później już husytyzm na Ziemi Dobrzyńskiej zanikł.

Szymon Wiśniewski
Fot. S. Wiśniewski

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuski 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmał-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Swierkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanova 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skútrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/Sprzedam

Sprzedam samochód Dacia Duster 1,6 16V 2013 r., tel. 693 996 624



Sprzedam samochód Fiat Doblo Maxi, kolor czerwony, 2-osobowy, rok produkcji 2011, przebieg 69.000 km, pierwszy właściciel, tel 509 810 085

Serwisy

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D. Kęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Młeczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detał, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Mieszkanie na sprzedaż – ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 217.536,00 zł. KOM – BUD, tel. 56-498-36-31

Lokal użytkowy na sprzedaż – ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m., cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD, tel. 56-498-36-31

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam 3 działki w Białkowie 3km od Golubia-Dobrzynia tel. 502 154 473

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz sprzęt rolniczy tel. 517 352 815

Praca

Szwaczka oraz Pracownik Produkcji Działu Konfekcji. Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Alpha Dam Sp. z o.o., 87-207 Dębowa Łąka, e-mail: info@alphadam.com tel. 56 646 2007

Rolnictwo Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparka/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Sprzedam ciągnik New Holland TD5 115 2015r. Pług obrotowy 2009 r., tel. 693 996 624

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Usługi
Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprowadzaneZ Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Ogrodzenia sprzedaż i montaż, tel. 668 282 610

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi Ślusarsko-spawalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Bedlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuski 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowicki-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosznik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Pionne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Formalności i inwestycje w pigułce „od A do Z”. Operaty wodnoprawne, karty informacyjne i wnioski, tel. 606 836 270

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPIR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Rey-monta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuski 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Zeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Rynek 22, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałów Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

J. Stuczyński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 30A, tel. 603 606 489

J. Stuczyński, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Sprzedam 3 regały i 3 lady sklepowe po cukierni. Solidna konstrukcja. Zdjęcia na OLX. Golub-Dobrzyń. Cena 1250zł. Tel. 510 366 161

REKLAMA

PROMEDICA24

PRACA • OPIEKA • NIEMCY

Kursy niemieckiego od podstaw

PREMIA ZA PRZEJŚCIE 200 EURO

ZARABIAJ W NIEMCZECH, WYDAWAJ W POLSCE

WŁOCŁAWEK, ul. Bojańczyka 3/5 | ☎ 519 690 440

REKLAMA

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

ZETOR • C360 • C330 • C385

MTZ • T25 • JUMZ • PTU • MF

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, Jumz, ogumienie. Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16 tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

REKLAMA

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 535 584 565

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 20

Druk:
GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Biało-czerwony konkurs

SKĘPE ▶ 12 listopada poznaliśmy laureatów tegorocznego konkursu plastycznego „Barwy biało-czerwone brzmią jak niepodległość” organizowanego niezmiennie przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– W tym roku wpłynęły do nas 53 prace wykonane przez dzieci i rodziców – mówi inicjator rodzinnego konkursu plastycznego Jerzy Kowalski. – Patronat nad konkursem sprawował burmistrz Piotr Wojciechowski. Wystawa prac odbyła się w klasztorze 11 listopada, a teraz dzieła naszych artystów można oglądać w Urzędzie Miasta i Gminy w Skępem. Cieszę się, że rodzice pomagają w wykonywaniu prac, bo to wzmacnia więzi rodzinne i pomaga odkrywać talenty rodziców. Gratulujemy wszystkim zwycięzcom.

Konkurs skępski jest bowiem konkurem rodzinnym, skierowanym nie tylko do dzieci, ale też do rodzin. Formuła została niezwykle dobrze przyjęta i dzięki temu podziwiać możemy istne dzieła sztuki wykonane zbiorowo. Prace

oceniało jury w składzie: Anna Olszewska, Urszula Mańkiewicz i Jerzy Kowalski.

– Cieszę się, że aż tyle prac nadeszło na konkurs – mówi szefowa jury Anna Olszewska. – Ocena była bardzo trudna i przyznam, że zastanawiałam się momentami jak daną pracę zrobić. Zachęcam do udziału w kolejnych konkursach.

Wśród przedszkolaków i uczniów zerówek wygrała Laura Odziemczyk z Przedszkola pod lipami w Wiosce. Drugie miejsce jurorzy przyznali zarówno Aleksandrze Buczek jak i Anastazji Godlewskiej. Na trzecim stopniu podium stanęły aż trzy drużyny: Antoś Moderski, Artur i Oskar Mądrzyccy oraz Izabela Bogdanowicz. Wyróżnienia powędrowały do Zuzanny Dudzińskiej, Magdaleny So-

bocińskiej i Mai Kalkszej.

Marcel Sztuczynski zwyciężył wśród uczniów klas I-III. Drugie miejsce zajął Wojciech Dudziński, a trzecie Antoni Czajkowski. Wyróżnienia otrzymali: Eliza Tucholska i Nikodem Gładkowski.

Filip Przybyszewski ze szkoły w Skępem i Adam Kalkszej ze szkoły w Wólce wygrali w kategorii wiekowej uczniów klas IV-VIII. Drugie miejsce zdobyła Kalina Brzozowska ze szkoły w Wólce i Mateusz Rybacki ze szkoły w Czermnie. Trzecie miejsce w tej kategorii jurorzy przyznali Julii Redeckiej.

Nagrodę specjalną zdobyli uczniowie klasy I c Szkoły Podstawowej w Skępem za pracę zbiorową oraz Katarzyna Dudzińska z Zespołu Szkół w Skępem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Sukces szczypiornistów z Tłuchowa

PIŁKA RĘCZNA ➤ W minionym tygodniu Publiczna Szkoła Podstawowa w Tłuchowie była gospodarzem Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców (rocznik 2005-2006)



Po raz pierwszy w historii Tłuchowo organizowało zawody powiatowe dla szczypiornistów ze starszej grupy wiekowej. W obu kategoriach do walki o mistrzowski tytuł stanęli uczniowie ze szkół w: Bobrownikach, Czarnem, Skępem i oczywiście z Tłuchowa.

Z rywalizacji dziewcząt zwycięsko wyszła drużyna z PSP Czarne, która w meczu decydującym o zajęciu pierwszego miejsca w ostatniej sekundzie meczu pokonała PSP Tłuchowo (8:7). To była jedyna porażka gospodyń, które zajęły drugie miejsce. Rywalizację każdy z każdym na trzeciej pozycji zakończyła PSP Skępe.

Skład zwycięskiego zespołu: Anna Kowalska, Alicja Krzeszewska, Dominika Leszczyńska, Magdalena Dobrzeńicka, Monika Skrzyńska, Roksana Majewska, Kinga Kwiatkowska, Kinga Joanna Kwiatkowska, Monika Trzcńska, Zofia Bar-

ska, Joanna Sztuka. Nauczyciel wf.: Krzysztof Fydruszewski.

Po niezwykle emocjonujących i wyrównanych meczach dziewczyn dwa dni później zawody rozgrywali chłopcy. Tutaj niepokonani byli gospodarze. Tuż za PSP Tłuchowo uplasowali się chłopcy z Bobrownik, a trzecie miejsce zajęli Skępanie.

Skład zwycięskiego zespołu: Mikołaj Sieciński, Sebastian Markowski, Mateusz Lis, Jakub Słomski, Adam Witkowski, Dawid Miskiewicz, Szymon Ciemiecki, Mateusz Ignaczewski, Michał Wiśniewski, Sebastian Kalinowski, Jakub Sztubecki. Nauczyciel wf.: Robert Urbański.

Mistrzowie powiatu reprezentowali powiat lipnowski w ćwierćfinale województwa kujawsko-pomorskiego: dziewczęta 6 listopada w Kowalewie Pomorskim, chłopcy 7 listopada w Tłuchowie.

Właśnie 7 listopada Tłuchowo

było gospodarzem ćwierćfinału wojewódzkiego Kujawsko-Pomorskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej chłopców. O awans do półfinału ubiegały się reprezentacje trzech szkół: SP 3 Rypin, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bądkowie i oczywiście Publicznej Szkoły Podstawowej w Tłuchowie. W turnieju wyraźnie dominowali tłuchowianie. Pewnie i bardzo efektywnie pokonali przeciwników (24:5 Bądkowo i 21:7 Rypin). Drużynie życzymy kolejnego awansu.

Skład zespołu: Mikołaj Sieciński, Jakub Słomski, Mateusz Lis, Dawid Miskiewicz,

Sebastian Markowski, Sebastian Kalinowski, Szymon Ciemiecki, Mateusz

Ignaczewski, Adam Witkowski, Michał Wiśniewski, Jakub Sztubecki. Nauczyciel wf.: Robert Urbański.

(ak), fot. nadesłane



Sporty walki

Złoto Majewskiego

Szymon Majewski został mistrzem Polski juniorów – 65 kg w karate kyokushin.



Podopieczny sensei Pawła Olszewskiego z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate po raz kolejny stanął na najwyższym stopniu podium. Tym razem Szymon zdo-

był tytuł mistrza Polski juniorów – 65 kg w Makowie Mazowieckim 16.11.2019 r. – Zdobyć tytułu to jedno, a obrona i powtórzenie tego wyczynu to dopiero sztu-

ka i nam się to udało. To 4. tytuł mistrza Polski. Drugi z rzędu w kategorii juniorów i wcześniej przywieźliśmy dwa tytuły z mistrzostw Polski juniorów młodszych – wlicza Paweł Olszewski, prezes LKKK.

Trzy tygodnie temu Szymon Majewski zdobył w Portugalii wicemistrzostwo Europy, teraz zdobył mistrzostwo Polski, a już za trzy tygodnie przez zawodnikami z Lipna Puchar Polski młodzików, juniorów młodszych, juniorów oraz seniorów i tu też nasi będą bronić tytułu w juniorach. Na Pucharze Polski wystąpi 8 zawodników LKKK, obsadzając wszystkie kategorie wiekowe. Wystąpi reprezentacja klubu. Cała grupa to czołowi zawodnicy w Polsce.

(ak), fot. nadesłane



Miłe złego początku

PIŁKA NOŻNA ➤ Niespodziewanie to Wiślacy zdobyli jako pierwsi gola na terenie faworyta z Kowala i prowadzili w ostatnim meczu rundy jesiennej z Kujawiakiem 1:0. Niestety potem rywale doszli do głosu i zdominowali naszą ekipę, wygrywając aż 5:1



Granie ligowe dla zespołów z powiatu lipnowskiego dobiegło właśnie w tym roku końca. W miniony weekend odbyła się ostatnia kolejka rundy jesiennej w V lidze. Przypomnijmy, że już wcześniej przerwę mieli piłkarze A-klasy. Wisłę Dobrzyń czekało bardzo trudne zadanie. Nasz zespół pojechał do Kowala, na mecz z wiceliderem tabeli, który jeszcze w poprzednim sezonie grał w IV lidze.

Początek spotkania mógł być zaskakujący, szczególnie dla gospodarzy. Wisła dobrze się broniła, pokonać nie dawał się grający po raz kolejny z konieczności na

bramce, nominalny napastnik, Dominik Szklarczyk. Mało tego, bo po 30 minutach gry i skutecznej kontrze zakończonej trafieniem Patryka Olewińskiego goście prowadzili 1:0. To nie załamało miejscowych, którzy prowadzeni fanatycznym dopingiem swoich kibiców wyrównali jeszcze przed przerwą. Po pierwszej połowie było zatem 1:1.

Korzystny remis Wisła utrzymywała niemal do 70. minuty. Dokładnie w 69. minucie Kujawiak wyszedł na prowadzenie 2:1. Taki wynik utrzymał się do 85. minuty. Wiślacy w końcówce próbowali pokusić się o remis, co

niestety skrzętnie wykorzystali rywale, aplikując naszym zawodnikom jeszcze trzy gole. Ostatecznie Kujawiak pokonał Wisłę 5:1.

W piętnastu meczach rundy jesiennej Wisła zdobyła 16 punktów i przerwę zimową spędzi na 10. miejscu w tabeli. Bilans dobrzyńian to cztery wygrane, cztery remisy i siedem porażek. Do rywalizacji piłkarze okręgowki powrócą na wiosnę 2020 r.

Tekst i fot. (ak)

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Piłka nożna

Remis na koniec rundy

17 listopada UKS Mustang Wielgie rozgrywał ostatni mecz rundy jesiennej z Jędrą Aleksandrow Kujawski. Starcie w Aleksandrowie Kujawskim było bardzo ciekawym widowiskiem.



W 26. minucie spotkania dziewczęta z Mustanga były bliskie zdobycia bramki, jednak po uderzeniu M. Żebrowskiej piłka trafiła w poprzeczkę. W 37. minucie UKS objął prowadzenie po strzale z 15 metrów Żebrowskiej. W 42. minucie piękną parą popisała się bramkarka Mustanga Olkiewicz, ratując zespół przed utratą bramki. Do przerwy było 1:0.

Po zmianie stron w 53. minu-

cie gry dziewczęta z Aleksandrowa doprowadziły do remisu po akcji prawą stroną i strzale z 10 metrów. W 76. minucie po rzucie wolnym wykonywanym ze środka boiska napastniczka gospodyń wyszła sama na samą z bramkarką UKS-u i dała prowadzenie gospodyniom. W 89. minucie po rzucie wolnym wykonywanym przez Julię Wilińską piłka znalazła się w polu karnym. Po chwili strzałem przewrotną M. Że-

browska zdobyła bramkę na wagę remisu.

Po rundzie jesiennej Mustang Wielgie jest wiceliderem III ligi kobiet w gronie 13 zespołów. Skład drużyny: Olkiewicz, Fydrzewska, Leśniewska, Rybczyńska, Kwiatkowska, Wenderlich, Pikos, Kamińska (79' Przyborowska), Wilińska, M. Żebrowska, Maćkiewicz. Rezerwa: Czubakowska, Stroisz, Raczkowska.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Blamaż Mienia

Jedynym pozytywem jest to, że runda jesienna właśnie się zakończyła. Mień Lipno przegrał bardzo wysoko drugi mecz z rzędu, tym razem ulegając aż 0:7 Łokietkowi Brześć Kujawski.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

W ekipie z Lipna w ostatnich tygodniach nie dzieje się najlepiej. Z pracy w klubie zrezygnował trener Tomasz Strzelecki. Misję utrzymania zespołu w V lidze przejął więc Marcin Bartczak, ale widać, że nie będzie miał łatwego zadania. W ostatnim meczu na własnym boisku Mień przegrał aż 0:5 z GKS Baruchowo. Wydawało się, że gorzej już być nie może, a jednak...

Choć lipnowianie udali się na bardzo trudny teren do Brześcia Kujawskiego, na mecz z czołową ekipą rozgrywek, to rozmiary porażki są po prostu zawstydzające. Do przerwy gospodarze prowadzi-

li 3:0. W drugiej połowie dołożyli jeszcze cztery gole, nokautując nasz zespół aż 7:0.

Mień po rundzie jesiennej ma na koncie 16 punktów i zajmuje 11. miejsce w tabeli, co ciekawe tuż za mającą taki sam bilans Wisłą Dobrzyń. Jeśli jednak na wiosnę gra zespołu nie ulegnie poprawie, o utrzymanie może być ciężko. Bądźmy jednak dobrej myśli. Być może po przerwie zimowej lipnowianie z nową energią będą spisywać się znacznie lepiej i cieszyć swoich kibiców kolejnymi wygranymi. Tego im życzymy.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Zagrają w finale wojewódzkim

13 listopada br. odbył się w lipnie turniej eliminacyjny piłki nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”.



Zwycięską okazała się drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Kikole, która uzyskała awans do zawodów wojewódzkich. Skład zespołu: Mateusz Dąbrowski, Miłosz Osiński, Mateusz Siedlecki, Nikodem Żurański, Wiktor

Kwiatkowski, Wiktor Opuszyński, Filip Polichałow, Jakub Jackowski, Wiktor Krakowski, Eryk Rakowski. Opiekun: Marek Zajęczkowski. Finał wojewódzki odbędzie się na wiosnę przyszłego roku.

(ak), fot. nadesłane